

# Katarzyna Mroczek

---

## Tytulatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 69/2, 127-148

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KATARZYNA MROCZEK

### TYTULATURA W KORESPONDENCJI STAROPOLSKIEJ JAKO PROBLEM STOSUNKU MIĘDZY NADAWCĄ A ODBIORCĄ

Z codziennego doświadczenia ludzi formułujących i odbierających teksty wiemy, jak istotny dla ich sformułowania i zrozumienia jest rzeczywisty czy tylko wyobraźalny obraz stosunku między nadawcą a odbiorcą<sup>1</sup>. Nadawca formułuje tekst mając na uwadze określonego odbiorcę lub typ odbiorców. Odbiorca rozumie tekst (deszyfruje go) uwzględniając pewien stosunek nadawcy do odbiorcy. Oczywiście to, co nazywamy stosunkiem nadawcy do odbiorcy, tj. całe pragmatyczne ustawienie tekstu, zawiera wiele różnorodnych elementów: może to być ocena zasobu wspólnej wiedzy dotyczącej konkretnych, jednostkowych elementów, jakie wiążą nadawcę i odbiorcę, może to być tylko przekonanie o wspólnocie takiej wiedzy, łączące uczestników tej samej wspólnoty kulturowej. Jeśli tekst zawiera bezpośrednio zwrócenie się nadawcy do konkretnego odbiorcy, na pierwsze miejsce w charakterystyce owego stosunku może się wysuwać indywidualny emocjonalny stosunek nadawcy do odbiorcy lub społecznie ustalony stopień i charakter dystansu między nadawcą a odbiorcą.

<sup>1</sup> Tytulatura jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą w komunikacji językowym opisywana była w wielu pracach. Dla niniejszych rozważań inspiracją stały się fragmenty książki B. A. Uspienskiego *Поэтика композиции* (Moskwa 1970), który opisując zjawisko to, posługuje się kategorią „punktu widzenia”. Wskazuje on m. in. na funkcję sposobu tytułowania osób jako wyraz stosunku, który mówiący chce ustalić między sobą a osobą, do której lub o której się mówi. Tytulatura jest tym elementem formy, który w decydujący sposób narzuca odbiorcy (adresatowi) pewien „punkt widzenia”. Tak jest nie tylko w korespondencji, ale również w prozie publicystycznej i w prozie literackiej. Zmiana tytulatury łączy się ze zmianą „punktu widzenia”, a co za tym idzie, ze zmianą określonej rzeczywistości. — A. D. N a k h i m o v s k y (*Social Distribution of Form of Address in Contemporary Russian*. „International Review of Slavic Linguistics” 1976, nr 1) stwierdza, że wszystkie możliwe imiona (określenia, tytuły) osoby, do której lub o której się mówi, są referencjalnie synonimiczne. Ponieważ jednak w języku różność w formach prowadzi do różnicowania znaczeń, każda forma posiada inne znaczenie pragmatyczne, które w pewien sposób charakteryzuje mówiącego i określa, niekiedy precyzyjnie, rodzaj skomplikowanego stosunku do adresata.

Słowem: charakterystyka stosunku nadawca-odbiorca obejmuje wiele rozmaitych, rozmaicie zhierarchizowanych czynników. Ów stosunek nadawca—odbiorca przejawia się (może się przejawiać) w każdej drobinie tekstu. Nas tu będzie interesować szczególny typ tekstów, taki, w którym nadawca i odbiorca są indywidualnie określani, a mianowicie — list. Będzie też nas interesować stosunek nadawcy do odbiorcy tylko o tyle, o ile się wyraża w adresie, w nagłówku listu i w podpisie.

Są to najbardziej sformalizowane części listu. Są one wyrazem panującego obyczaju (panującej konwencji), są zatem wyrazem spetryfikowanej skali wartości, która obowiązuje w danym społeczeństwie. Ujawnienie owej skali wartości o tyle, o ile ona się wyraża w zanalizowanych przez nas „miejscach” listu, jest naszym zadaniem. Jako materiał posłużyła korespondencja prywatna między osobami świeckimi, w języku polskim ze stuleci XVI—XVIII<sup>2</sup>.

Ów obyczaj, który dyktuje sposoby adresowania listu, zwracania się do adresata i formę podpisu, musi pozwolić na identyfikację adresata i nadawcy, musi też pozwolić na wyrażenie „grzeczności” należnej danej osobie, szacunku dla jej miejsca w społeczeństwie. Owa „grzeczność” każe założyć, że adresat spełnia najlepiej swoją społeczną rolę. Tak rozumiana „grzeczność” stanowi podstawę wytworzenia się określonych formuł tytułarnych. Naruszenie tych formuł, które może się zdarzyć i faktycznie zdarza się w naszym materiale, ma zwykle za sobą szczególną i znaczącą motywację.

Mówimy zatem o adresie, początku i końcu listu, tj. o elementach, które w ówczesnych podręcznikach epistolografii noszą nazwy: *inscriptio* (*superscriptio* lub *desuper* listu), *salutatio* (*ante seriem* pisania) i *subscriptio* (podpis).

Dysponujemy dwoma typami materiału: materiałem norm i wskazówek zawartych w listownikach oraz materiałem rzeczywiście istniejącej korespondencji, praktyki epistolograficznej, która jest właściwym przedmiotem naszego zainteresowania. Normy proponowane przez listowniki będziemy, z pewnymi wyjątkami, traktować jako rzeczywiste wzorce,

<sup>2</sup> Listy zostały wybrane z Archiwum Radziwiłłów (dz. IV i V), Arch. Publicznego Potockich, Arch. Skimborowiczów, Arch. Zamoyskich, Arch. Tyzenhauzów, Zbioru Popielów, z rękopisów Bibl. Narodowej (sygn. II 9001—9004, III 6643, IV 6633, akc. 7798, rew. 3093) i Bibl. Muzeum Czartoryskich w Krakowie (sygn. 220—222, 224—225, 243, 331). Uwzględniono również korespondencję przedrukowaną w następujących pracach: *Listy polskie śląskie z XVI wieku*. [Wydął] W. Nehring. „Pamiętnik Literacki” 1902, z. 3. — W. Taszycki, *Wybór tekstów staropolskich XVI—XVIII wieku*. Warszawa 1955. (Wyd. 2: 1969). — H. Małewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów*. Warszawa 1959. (Wyd. 2: 1977). — T. Kruszevska-Michałowska, *Kłopoty rodzinne Marcina Kromera w Bieczu*. W zbiorze: *Biecz. Studia historyczne*. Wrocław 1963. — *Listy miłosne dawnych Polaków*. Wybór, wstęp i komentarz M. Misiorny. Kraków 1971. — W sumie przejrano około 5000 listów, z czego badaniem szczegółowym objęto 590.

osie odniesienia dla realnej korespondencji. Odrzucone przez nas wyjątki to łacińskie listowniki humanistyczne (m. in. takie, jak *Modus epistolandi* Ursinusa), których twórcy starali się restytuować formuły listowe charakterystyczne dla republikańskiego Rzymu. Listowniki te dotyczą korespondencji łacińskiej i odbiegają tak dalece od społecznych wartości i rozwarstwienia społecznego w ówczesnej Polsce, że w praktyce wpływ ich mógł być tylko minimalny.

Przebadane listowniki wskazują na to, że interesujące nas części listu determinowane były przez przynależność stanową adresata i nadawcy, posiadany tytuł rodowy, piastowany urząd (silnie sprzęgnięty z majątnością osoby) oraz wiek.

Jako listowniki wzorcowe, tzn. takie, z którymi porównywać będziemy materiał epistolograficzny, wybrane zostały listowniki posiadające wyodrębnione tzw. tytułarze. Tytułarze takie pojawiają się w języku polskim stosunkowo późno. Najwcześniejsze, które udało się odszukać w zbiorach warszawskich, pochodzą z wieku XVII. Natomiast nie zdołano dotrzeć do żadnego listownika XVI-wiecznego, w którym można by znaleźć wzorcowe formuły nagłówków, zakończeń i napisów adresowych w języku polskim<sup>3</sup>.

Rozważania tu zawarte są wstępnym rozeznaniem problematyki, którą nasuwa tak określony materiał.

### Inskrypcja

Listowniki zalecały umieszczać w inskrypcji następujące elementy:

1. Tytuł nadawany przez kancelarię królewską, związany z przynależnością do stanu. Były to: „Urodzony” — dla szlachcica (wyraz ten nie musiał figurować w każdym tytule szlacheckim, ale nie mógł wystąpić w stosunku do nieszlachcica), „Szlachetny”, „Sławny” lub „Sławetny” — dla mieszczanina; „Pracowity” lub „Pocziwy” — dla chłopca; „Starozakonny” — dla Żyda.

Warto zwrócić uwagę na to, jak odmiennym charakterem odznacza się tytuł przysługujący w zasadzie szlachcicom — od tytułów przysługujących mieszczaninowi lub chłopu. Szlachecki „Urodzony” wyróżnia cały stan, natomiast mieszczkańskie i chłopskie wyróżniają indywidualnego członka stanu. Z tym jednak, że tytuły „Szlachetny” i „Sławetny” stosowano w zależności od wyższej lub niższej kondycji mieszczanina, a spośród tytułów chłopskich „Pocziwy” był używany w stosunku do sołtysa wolnej wsi.

<sup>3</sup> Jako listowniki wzorcowe wytypowano następujące: rękopiśmienny listownik z XVIII wieku. Bibl. Narodowa, sygn. I 6753. — A. Szwertner, *Wytworne polskie listy [...]*. Gdańsk 1692. — S. Szymański, *Wzory biletów, listów i memoriałów [...]*. T. 2. Warszawa 1795. — [F. N. Golański], *Listy, memoriały i supliki [...]*. Wilno 1788.

Każdy z tych tytułów wyraża grzeczność w stosunku do adresata. Podkreśla to, co przedstawiciel danego stanu może mieć najcenniejszego. Nieindywidualizujący charakter tytułu szlacheckiego, wyróżniająca cały stan niezależnie od osobistych zasług czy pełnionych urzędów, musiał łączyć się z przekonaniem, że sam fakt bycia „Urodzonym” oznaczał określone wartości. Mieszczaninowi można przypisać już tylko zalety zdobyte indywidualnym wysiłkiem. Tak rozumiemy tytuły „Szlachetny” i „Sławetny”. Znacznie bardziej prywatne zalety można było przypisać chłopu. Sens wyrazu „poczciwy” jest trudno uchwytny. Linde włącza do objaśnienia wyrazu takie elementy, jak prostoduszność i „niezłobliwość”. Być może, należy ten wyraz rozumieć przez opozycję do takich, jak „wykrętny” czy „mściwy”, i związać z sumiennością w wypełnianiu obowiązków. „Pracowity” jako tytuł chłopski nie narzuca już żadnych trudności interpretacyjnych<sup>4</sup>.

Tytuł „Urodzony”, przynależny każdemu szlachcicowi, jest wypierany często przez tytuł związany z piastowanym urzędem, w naturalny sposób wskazującym na przynależność do stanu szlacheckiego.

Tytułując szlachtę urzędniczą wyróżniano trzy stopnie hierarchii: od „Jaśnie Wielmożnego”, poprzez „Wielmożnego” do „wielce Mościwego”. Równocześnie jednak obserwujemy zjawisko pewnego rodzaju „degradacji” niższych urzędników szlacheckich. Tytuł „wielce Mościwy” zaleca się bowiem stosować również do szlachty nieurzędniczej i wyższego mieszczaństwa, jeżeli nie honoruje się adresata tytułem stanowym („Szlachetny” lub „Sławetny”), oraz do godniejszych ludzi pochodzenia plebejskiego. Ta troista hierarchia dowodząca różnic społecznych w obrębie stanu szlacheckiego i mieszczańskiego jest związana z oceną rangi urzędu, ze stosunkiem do ówczesnego systemu urzędów. Różnica między „Jaśnie Wielmożnym” a „wielce Mościwym” jest więc różnicą stopnia szacunku przynależnego urzędowi. Wyłom stanowi tylko tytuł przysługujący członkom rodów książęcych, niezależny od piastowanego urzędu. Ten tytuł — „Jaśnie Oświecony” — wiązał się w zasadzie z niepolskim tytułem książęcym i stanowił odpowiednik niemieckiego „*Durchlaucht*”.

W szlacheckiej praktyce epistolograficznej różnice w tytulaturze występują znacznie ostrzej niż w listownikach. Pokażemy to w dalszym ciągu.

Wracamy do zaleceń listowników:

2. Tytuł rodowy, jeżeli adresat go posiadał.
3. Tytuł „Jego Mość”. Zalecano go stosować do szlachty i wysoko postawionych mieszczan.
4. Określenie „Pan”, informujące o tym, że adresat jest człowiekiem wol-

<sup>4</sup> Zarówno mieszczański tytuł „Sławny” („Sławetny”) jak i chłopski „Pracowity” mają swoje tradycje w dokumencie średniowiecznym, w którym mieszczańska określano mianem „*famosus*”, chłopca zaś „*laboriosus*”.

nym. Spotykamy je we wzorcowych inskrypcjach na listach do całej szlachty i mieszczan. Do króla zalecano określenie „Pan a Pan”.

5. Imię i nazwisko.
6. Nazwy posiadłości, którymi adresat się pisze.
7. Nazwy godności obywatelskich i urzędów (nazwy starostw zawsze wymieniano na końcu).
8. Informacje na temat związków pokrewieństwa i powinowactwa z nadawcą, jeżeli takie istniały.
9. Określenia „Pan i Brat”, „Pan i Przyjaciel”, „Pan i Dobrodziej”, które będziemy uważać za wyraz stosunku nadawcy do adresata i za wyraz postulowanego stosunku adresata do nadawcy.

Poprzez dwa ostatnie sposoby tytułowania (8 i 9) ujawnia się osoba nadawcy, który określa adresata względem piszącego. Określenia zalecane przez listowniki w tym elemencie formuły zależne są od tego, czy piszący jest równy, wyższy lub niższy od adresata stanem, piastowanym urzędem, posiadaniem majątku, wiekiem. Określenie „Brat” lub „Siostra” pojawia się w tym elemencie formuły w korespondencji między szlachtą jako wyraz solidarności i równości szlacheckiej. Charakterystyczne jest, że „Dobrodziej” wypiera od końca XVII w. „Brata”. Listowniki zalecają „Dobrodzieja” w adresach do szlachty i patrycjatu miejskiego. „Przyjaciel” jest zalecany w listach do osób spoza stanu szlacheckiego<sup>5</sup>.

Określenia te wzbogacano epitetami: „Miłościwy” w stosunku do wyższej szlachty; „wielce Mościwy” do niższej szlachty i patrycjatu miejskiego; „Łaskawy” lub „Życzliwy” do mieszczanina niższej kondycji, „Dobry” do sołtysa wolnej wsi<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Formuły zawarte w tytularzu dołączonym do listownika J. Schlaga *Korespondencja polsko-niemiecka [...]* (Wrocław 1765) pokrywają się prawie dokładnie z formułami tytularza u Szwertnera (*op. cit.*). Schlag wzbogacił swój tytularz komentarzem, któremu dał postać drobnych uwag dotyczących uporządkowanych w grupy formuł. Pomimo że we wzorach formuł zaleca on (podobnie zresztą jak Szwertner) stosowanie określenia „Przyjaciel” jedynie do osób spoza stanu szlacheckiego, w komentarzu stwierdza (*op. cit.*, s. 521): „Miasto »Dobrodziej« szlachcic do szlachcica pisząc kłaść zwykły »Brat« albo też »Przyjaciel«”.

<sup>6</sup> W formułach listowych zawartych w tytularzach zarówno określenia jak i epitety dotyczące adresata pisane są na ogół dużą literą. Jedynie na listach i w listach do mieszczan niższej kondycji oraz w korespondencji między rodzicami a dziećmi dopuszcza się stosowanie małej litery w pisowni epitetów. Określenia i epitety dotyczące nadawcy pisane są małą literą. W listach kierowanych do rzemieślników i chłopów przez osobę wyższego stanu dopuszcza się stosowanie dużej litery w określeniach dotyczących nadawcy. Przebadane listy w różnym stopniu realizują te zasady, przyjmujemy więc w tym zakresie pisownię zgodną z zaleceniami listowników. Wyjątek stanowią jedynie formuły kancelarii królewskiej oraz formuły na nich wzorowane: ponieważ w listownikach nie znajdujemy takich formuł, zachowujemy pisownię epitetów małą literą — jak stosunkowo konsekwentnie praktykowała kancelaria królewska. W cytowanej korespondencji intymnej (nie podlegała ona ścisłej kodyfikacji) pozostawiamy pisownię dużych i małych liter zgodną z tekstem oryginalnym.

Piszący ujawniał się bezpośrednio w adresie na liście, poprzez zaimek „memu”, w ten sposób akcentując postulowany stosunek adresata do nadawcy. Taki zaimek stawiano przed określeniem związków rodzinnych. Na listach do całej szlachty i wszystkich mieszczan tytułowanych „wielce Mościwymi” listowniki zalecały stawiać go również i przed tym tytułem, na samym początku formuły.

Listowniki pochodzące z drugiej połowy XVIII w. zalecają ponadto, aby powtórnie wymieniać tytuł związany z piastowanym urzędem przed określeniem postulowanego stosunku do nadawcy.

W listownikach XVII-wiecznych znajdują się także wzory adresów na listy pomiędzy rodzicami a dziećmi. Ojciec, honorowany tytułem należnym z racji piastowanego urzędu i innymi właściwymi tytułami i określeniami, w elemencie postulującym stosunek do nadawcy otrzymuje zawsze miano „Dobrodzieja” i epitety: „Wielce z serca ukochany”, „z Serca ukochany”, „Wielce kochany” lub „Łaskawy” — w zależności od pozycji społecznej adresata.

Praktyka epistolograficzna na ogół potwierdza znajomość norm dyktowanych przez listowniki w odniesieniu do formuły inskrypcji. Jednocześnie jednak ona też przekracza je i modyfikuje te normy. Powody odchyień mogą być różne. Przede wszystkim inskrypcje wyraźnie się zmieniają w czasie, listowniki zaś notują stan, który kodyfikatorzy odczuwają jako współczesny sobie. Ale obok tego istnieje inna jeszcze motywacja odchyień. Realna korespondencja uwzględnia nie tylko stanowisko adresata, ale silniej niż tytularne różnice lub brak różnic między adresatem a nadawcą. Wreszcie — uwzględnia sytuacje, które w konkretnych przypadkach mogły powstać między korespondującymi i wywołać pragnienie nadawcy, by adresat odczytał jego gniew albo przeciwnie: jego szczególne przywiązanie czy jakieś inne uczucie. Odchyień wynikających z tego rodzaju sytuacji emocjonalnych nie będziemy szerzej analizować.

Aby bardziej precyzyjnie określić pozycję społeczną nadawcy i odbiorcy listu, wyodrębniono w zebranych materiale epistolograficznym trzy typy stosunków istniejących w obrębie stanu szlacheckiego. Opatrujemy te typy stosunków następującymi „etykietkami”: a) nadawca i adresat są sobie równi; b) nadawca stoi wyżej od adresata; c) nadawca stoi niżej od adresata. Na taki układ hierarchiczny składają się zarówno majątek i piastowany urząd, jak też wiek korespondujących. To ostatnie odgrywa rolę głównie tam, gdzie zachodzą związki rodzinne.

Oto zarejestrowane rozbieżności pomiędzy normami dyktowanymi przez listowniki dla formuły inskrypcji a praktyką epistolograficzną:

Ad 1. Tytuły związane z piastowanym urzędem, szczególnie wysokim, nie były jeszcze w XVI w. silnie skonwencjonalizowane, nawet tam gdzie chodziło o osoby z rodów książęcych. Radziwiłłów tytułowano zarówno „Jaśnie Oświeconymi”, „Oświeconymi”, „Jaśnie Wielmożnymi”,

jak i „Wielmożnymi”. Zjawisko to występowało zapewne pod wpływem formuł używanych przez kancelarię królewską, która uznając dla całego rycerstwa jedynie tytuł „Urodzony”, wyróżniała jednak senatorów: tytułowała ich „Jaśnie Wielmożnymi”. Kancelaria królewska nie stosowała w zasadzie ani tytułów rodowych, ani innych tytułów, które były z nimi związane. Formuły kancelarii królewskiej pozostały niezmiennie od XVI do XVIII wieku.

Tytuł „wielce Mościwy” pomijano w XVI i XVII w. na listach do szlachty i do mieszczan. Wydaje się, że nie zawsze wymieniano go w całym interesującym nas okresie na korespondencji pisanej przez osoby postawione wyżej do szlachty piastującej niezbyt znaczne urzędy. W tym ostatnim wypadku nie pomijano natomiast nigdy tytułu „Jego Mość”.

Ad 3. Tytuł „Jego Mość” nie występuje w adresach listowych, w których posługiwano się tytułami stanowymi. Tak więc brakuje go od połowy XVI do połowy XVIII w. na listach magnaterii do szlachty pozostającej u niej na służbie. Na korespondencji kierowanej do szlachty przez szlachtę i mieszczan tytuł „Jego Mość” nie występuje w ogóle w pierwszej połowie w. XVI, a w drugiej połowie występuje chwiejnie. Nie pojawia się na listach szlachty do mieszczan w drugiej połowie tego stulecia i do Żydów w pierwszej połowie następnego.

Ad 4. Określenie „Pan” pomijano niekiedy na listach magnata do będącej na służbie u niego szlachty (jeżeli stosowano w formule inskrypcji tytuł stanowy) w drugiej połowie XVI wieku. Określenie „Pan a Pan” spotykamy od w. XVI do połowy XVII na listach nie tylko do króla, ale także do wysoko postawionej szlachty i książąt — od osób równych lub niższych.

Ad 5. Na listach do szlachty urzędniczej w całym omawianym okresie pomijano często imię i nazwisko. Pisząc do osób niższych pomijano imię od połowy XVI w. do końca XVIII.

Ad 6. Nazwy posiadłości, z których odresat się pisze, wymieniano w adresie na liście najczęściej w XVI wieku. Spotkać je jeszcze można w końcu XVII wieku.

Ad 7. Bardzo często (szczególnie w drugiej połowie XVI i XVII w.) posługiwano się skrótem „etc.”, aby nie wymieniać nazw wszystkich urzędów piastowanych przez szlacheckiego adresata. Jeżeli je jednak wymieniano, to w następującej kolejności: godności obywatelskie, urzędy ziemskie, urzędy wojskowe, na końcu nazwy starostw. W wieku XVIII wymieniano także nazwy odznaczeń<sup>7</sup>.

Ad 8—9. Elementy te stawiano niekiedy po tytule: „Jaśnie Wiel-

---

<sup>7</sup> W inskrypcjach badanych listów pisanych przez szlachtę do mieszczan i Żydów wymieniano w tym miejscu nazwę piastowanej funkcji.



możny”, „Wielmożny”, „wielce Mościwy”, ewentualnie po tytule rodowym. Pomijała je najczęściej szlachta wyżej postawiona pisząc do szlachty niższej i osób spoza stanu szlacheckiego.

Zaimek „memu” lub „mnie”, który powinien wystąpić dwukrotnie w formułach odnoszących się do osób tytułowanych „wielce Mościwymi” — z chwilą pominięcia elementów 8 i 9 na listach do tych osób pojawiał się tylko raz.

Określenie i epitety, za pomocą których wyrażano szacunek dla adresata i niejako postulowano stosunek do nadawcy, podlegały historycznej zmienności. Największą stałość przejawiało określenie „Pan”. Pomijała je niekiedy wysoka szlachta, pisząc do szlachty będącej u niej na służbie oraz do osób spoza stanu szlacheckiego (nie tylko w formule zawierającej tytuł stanowy). „Pan a Pan” pojawiał się na listach niższych urzędników szlacheckich i osób spoza stanu szlacheckiego do wysokiej szlachty od początku XVI w. do połowy XVIII.

Określenie „Brat”, oznaczające przynależność do stanu szlacheckiego i równość pomiędzy nadawcą szlacheckim a szlacheckim adresatem, spotykamy w drugiej połowie XVI w. jeszcze stosunkowo rzadko. Od wieku XVII pojawia się ono regularnie na korespondencji pomiędzy równymi w obrębie stanu szlacheckiego i na listach od wyżej postawionej szlachty do niższej. Jest manifestacją solidarności. Do kobiet stosuje się wówczas określenie „Siostra”. Warto zauważyć, że Radziwiłłowie mianem „Brata” bądź „Siostry” obdarzali jedynie osoby należące do tego rodu. W końcu XVII w. „Brat” jest wypierany coraz częściej przez „Dobrodzieja”, choć pojawia się jeszcze w XVIII wieku. „Dobrodziej” występuje już na listach z drugiej połowy w. XVI, ale pisanych tylko przez niższych do wyższych. Częściej pojawia się na analogicznej korespondencji w XVII w. obok takich określeń, jak „Fundator”, „Patron”, „Protector”. Od końca XVII w. używano go też na listach szlachty do osób równych stanem, widocznie przestaje być znakiem stosunku hierarchicznego, a zaczyna funkcjonować po prostu jako wyraz grzeczności okazywanej równym piszącemu.

Określenie „Przyjaciół” znajdujemy na listach do osób równych i niższych w obrębie stanu szlacheckiego. Nazwanie przyjacielem człowieka, który w hierarchii stoi wyżej od piszącego, jest niemożliwe. Samo bowiem pojęcie przyjaźni zakłada równorzędność partnerów. Hierarchicznie wyższy może darzyć przyjaźnią hierarchicznie niższego, co jednak nie oznacza, że ten może zapomnieć o dzielących ich różnicach. Omawianym określeniem posługiwała się również szlachta pisząc do osób spoza tego stanu<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Takie rozumienie tego określenia potwierdza jeden z komentarzy w listowniku Schlägla (*op. cit.*, s. 524): „Godniejsi do niższych słówka »Przyjaciół«, podlegsi zaś do godniejszych pisząc słówka »Dobrodziej« używać zwykli”.

Określenia „sługa”, „namiestnik”, „dzierżawca”, „presel” spotykamy na listach do szlachty i Żydów pozostających na służbie u magnata albo w inny sposób od niego zależnych. Wyrażają one rzeczywisty stosunek między nadawcą a adresatem.

Epitety, którymi wzbogacano określenia takie, jak „Pan”, „Brat”, „Przyjaciel”, to „wielce Miłościwy”, „Miłościwy”, „wielce Mościwy”, „Mościwy” — do szlachty, w zależności od jej pozycji społecznej; „Kochany” — do niższej szlachty, „Łaskawy” — do niższej szlachty, do mieszczan i Żydów. Jest rzeczą wartą podkreślenia, że epitety wyrażające bezpośrednio stosunek emocjonalny piszącego mogą wystąpić tylko w korespondencji do niżej stojących w hierarchii (nie mówimy, oczywiście, o bardzo szczególnej korespondencji intymnej, np. pomiędzy zakochanymi), ale i tu występują pewne ograniczenia natury społecznej. Epitetów takich nie używano w stosunku do chłopów. Tu mogło wystąpić tylko zobiektywizowane „dobry”.

Stosunki pokrewieństwa i powinowactwa wymienia się na korespondencji intymnej zawsze bardzo skrupulatnie. W pozostałych rodzajach korespondencji zwyczaj ten stosowany jest regularnie dopiero od w. XVII, a zanika w drugiej połowie XVIII wieku.

Z najczęstszym przekraczaniem norm grzeczności dyktowanych przez listowniki spotykamy się w tych elementach, które pozwalają w formułę na liście wpisać pewną postulowaną rzeczywistość. Elementy te są jednak w przypadku formuły inskrypcji odsunięte jak gdyby na drugi plan, główną bowiem funkcją tej formuły jest dostarczanie danych potrzebnych do identyfikacji adresata. Niemniej jednak naruszenie norm grzeczności w formule dostępnej nie tylko adresatowi musiało być odczuwane jako uchybienie znacznie dotkliwsze niż przekroczenie tych norm w formułach *salutatio* (nagłówka) i *subscriptio* (zakończenia), które są skierowane i przeznaczone tylko dla odbiorcy. Elementy formuł wewnątrz listu spełniają przede wszystkim funkcję ekspresji „punktu widzenia”, nie zaś funkcję informacyjną jak elementy formuły *inscriptio*.

Ustalona i jednocześnie zamierzona w każdym akcie korespondencji różnica funkcji formuł inskrypcji i wewnątrzlistowych widoczna jest może mniej ostro we wzorcowych inskrypcjach i salutacjach zawartych w listownikach, silniej natomiast w korespondencji realnej. Inaczej bowiem pisano o osobie, inaczej zwracano się do niej. Np. szlachecki adresat listów wychodzących z kancelarii magnackiej, który pozostawał w służbie u magnata, nazywany był zawsze w napisie na liście tytułem „Urodzony”. Tytuł ten, informując o pozycji społecznej adresata, zawiera jednocześnie minimum przysługującej mu grzeczności ze strony osoby wyżej postawionej, od której jest on uzależniony. W formule salutacyjnej tych listów, silniej nastawionej na realne stosunki hierarchiczne między korespondentami, tytuł ten nie pojawia się (nie pojawiają się również tytuły zalecane przez listowniki dla szlachty nieurzędniczej), co

zresztą jest odstępstwem od norm grzeczności dyktowanych przez listowniki.

### Salutacja

Formuła salutacyjna, nie nastawiona na informację, pozbawiona jest wielu elementów dostarczających szczegółowej wiedzy o adresacie. Składać się na nią miały, w myśl zaleceń listownikowych, następujące elementy:

1. Tytuł związany z przynależnością do stanu. W listownikach zastępuje się go równie chętnie jak w przypadku napisu na liście — tytułem związanym z piastowaniem urzędu, stosowanym podobnie jak w inskrypcji.
2. Tytuł rodowy, jeżeli adresat go posiadał.
3. Określenie „Pan”, wzbogacone przez epitet „Miłościwy” dla króla i książąt, „Mościwy” dla „Jaśnie Wielmożnych” i „Wielmożnych”.
4. Nazwa urzędu, jeżeli adresat piastował jakiś, jeżeli zaś nie, to imię i nazwisko. Jeżeli adresat skupiał w swoim ręku kilka urzędów, wymieniano jedynie najwyższy<sup>9</sup>.
5. Ewentualne określenie stosunku pokrewieństwa czy powinowactwa.
6. Określenie wyrażające stosunek nadawcy i postulujące stosunek do nadawcy. Listowniki zalecały stosować takie same określenia, jak w przypadku napisu na liście.

Podobnie jak w formule inskrypcji — piszący ujawniał się poprzez użycie zaimka „mój”, który zalecano stawiać przed elementami wymienionymi tu w punktach 5 i 6. W listach do osób ze stanu szlacheckiego i do mieszczan, którym przysługiwał tytuł „wielce Mościwy”, pojawiał się również na początku formuły zaimek „mnie”.

Epitetów, którymi wzbogacano określenia postulujące stosunek do nadawcy, listowniki zalecały używać tak samo jak w napisie na liście.

We wzorcowych salutacyjnych formułach listów pomiędzy rodzicami a dziećmi listowniki nakazują stosować do adresata-ojca tytuł związany z piastowaniem urzędu oraz inne przysługujące adresatowi tytuły, a przy postulowaniu stosunku do nadawcy — takie określenia, jak: „Pan”, „Dobrodziej”, dopełnione tymi samymi epitetami co we wzorcowej inskrypcji. Do syna miejskiego stanu listowniki nakazują zwracać się epitetem „Miły”.

Pochodzący z korespondencji materiał porównywany z normami dyktowanymi przez listowniki nasuwa szereg dodatkowych spostrzeżeń. Jak już wykazaliśmy przy omawianiu formuły inskrypcji, formuły listowe, a szczególnie elementy postulujące stosunek do nadawcy, kształtowane

<sup>9</sup> Szwertner (op. cit. s. 764) pomija nazwę urzędu w formule salutacyjnej listów skierowanych do księcia.

były w zależności od statusu społecznego piszącego i adresata. W tych też elementach zauważyć można w inskrypcjach korespondencji rzeczywistej odstępstwa od dyktowanych przez listowniki norm, nastawionych nie tylko na prawidłowe określenie adresata w społeczeństwie, ale i na oddanie należnej mu grzeczności. Zjawisko odstępowania od norm uwidacznia się o wiele silniej w formule salutacyjnej, nastawionej głównie na ekspresję bądź na postulowanie stosunków między adresatem a nadawcą. Piszący wyznacza tu stosunek adresata do siebie za pomocą podobnych zabiegów jak w inskrypcji:

- a) przez dokonanie wyboru z istniejącego zasobu odpowiednich określeń i epitetów;
- b) przez opuszczanie pewnych elementów formuły salutacyjnej;
- c) przez odpowiednie posługiwanie się tytułami związanymi z przynależnością stanową bądź piastowaniem urzędu.

Gdy zestawiamy listy z pierwszej połowy w. XVI z zalecanymi później przez listowniki wzorami, daje się zauważyć fakt, że piszący opuszczał wiele elementów, których stosowanie stało się później koniecznością, a pominięcie ich — znaczące. Wydaje się, że istniał wtedy o wiele mniejszy repertuar elementów nagłówkowych bezwzględnie koniecznych. Jednocześnie widać, że niektórych elementów absolutnie nie można było pominąć, jeśli odbiorca listu miał zostać określony właściwie przez nadawcę.

W pierwszej połowie XVI w. konieczne więc było w korespondencji pomiędzy szlachtą stosowanie tytułów stanowych, ale tylko do osób niższych w hierarchii; tytułów związanych z piastowaniem urzędu i przynależnością do rodu — do osób wyższych; tytułów rodowych — do równych i wyższych. Elementy te były na ogół wzbogacane epitetami: „Miłościwy” (do księcia), „nam miły” (do niżej postawionego szlachcica). Inne elementy formuły salutacyjnej stosowano bądź nie.

W drugiej połowie XVI w. zwiększa się ilość elementów koniecznych w formule. Regułą — nie tylko w korespondencji pomiędzy szlachtą — staje się tytuł związany z piastowaniem urzędu bądź z przynależnością do rodu, coraz bardziej powszechnie wymienia się nazwę urzędu piastowanego przez adresata oraz określenia i epitety postulujące stosunek do nadawcy. W wieku XVII spotykamy formuły uwzględniające wszystkie te elementy — konieczne, aby okazać należyłą grzeczność.

W końcu w. XVII zaznacza się w listach pomiędzy szlachtą chwiejność w wymienianiu urzędu, widoczna również w następnym stuleciu, chwiejnie także występują wtedy zaimki „mój”, „mnie” w elemencie postulującym stosunek do nadawcy.

Listy mieszczan do szlachty wykazują w całym badanym okresie chwiejne stosowanie nazwy urzędu piastowanego przez adresata. W ówczesnych suplikach chłopskich nie wymienia się nazwy urzędu.

Z najbardziej jaskrawym pomijaniem elementów koniecznych spoty-

kamy się w listach pisanych przez wyżej postawioną szlachtę do niższej. Formuła salutacyjna tych listów już w drugiej połowie XVI w. podporządkowana jest zasadzie, której pozostanie wierna aż do końca wieku XVIII. Zasada ta polegała na opuszczaniu tym większej ilości elementów nagłówka, im niżej od piszącego postawiony był adresat. Do szlachty, która pozostawała w służbie u magnata, ów zwracał się jedynie po nazwisku, choć listowniki nakazywały precyzyjne określenie pozycji społecznej adresata. Podobnie traktowano adresatów spoza stanu szlacheckiego, tzn. nie zawsze zwracano się do nich za pomocą pełnej przysługującej im formuły.

Zastosowanie bądź pominięcie pewnych elementów koniecznych formuły grzeczności było w przypadku formuły salutacyjnej związane nie tylko z pozycją społeczną piszącego i adresata, ale również z intencją piszącego. Jeżeli list zawierał rozkaz dla szlachcica pozostającego na służbie magnata, wtedy na ogół posługiwano się samym nazwiskiem, ewentualnie stawiano przed nim określenie „Pan”. Jeżeli pisano w ważnych interesach, na których szczególnie zależało nadawcy, do osoby spoza stanu szlacheckiego — postulowano wtedy stosunek do nadawcy za pomocą odpowiednich określeń i epitetów, nie zawsze realizując wszystkie konieczne elementy formuły.

Osoba postawiona wysoko w hierarchii społecznej pisząc do adresata niższego od siebie realizowała te elementy spośród zalecanych, które odpowiadały intencji danego listu (mogła to być prośba, polecenie, powiadomienie itd.). Nadawca niżej stojący wypełniał wszystkie normy szacunku bez względu na to, czy pisał z informacjami, czy z prośbą. Jego możliwość ingerowania w formułę salutacyjną ograniczała się jedynie do obdarzania adresata tytułem wyższym od przysługującego, co też czynił niekiedy, gdy zwracał się z jakąś prośbą. Osoba postawiona wyżej, jeżeli jej intencją było obrażenie bądź ukaranie adresata, realizując pełną formułę stosowała niepełny tytuł lub tytuł niższy od tego, który przysługiwał adresatowi.

Ponadto, jak już powiedzieliśmy, tylko wyżej w hierarchii postawiony mógł używać wyrażeń mówiących o przyjaźni lub osobistym emocjonalnym stosunku do adresata innym niż stosunek szacunku.

W dawnej Polsce zarówno adresat jak i nadawca pozostawali w pewnych relacjach wyznaczanych przede wszystkim przez hierarchię społeczną i dlatego elementy sformalizowane korespondencji realnej dostarczają wiedzy o osobie, która pisze, i o osobie, do której się pisze. Poprzez elementy te ujawnia się również intencja piszącego. Wbrew temu, co głosiły zbiory norm zawarte w listownikach, wbrew temu, co głoszono o równości szlacheckiej, nagłówki listów wskazują na istnienie niezwykle silnego rozwarstwienia w obrębie stanu szlacheckiego, które wyraża się szczególnie ostro w wieku XVII (zob. *Aneks*).

Nawet korespondencja o charakterze intymnym, szczególnie listy

dzieci do rodziców, zawierały wiadomości na temat pozycji społecznej adresata (spotykamy się z tym w całym badanym okresie). Pozostała korespondencja intymna (tzn. listy do narzeczonych, mężów, żon i dzieci) od przełomu XVI i XVII w. zaczyna wskazywać na stosunki uczuciowe (we wcześniejszej korespondencji tego typu spotykamy się z wyznaczaniem stosunków społecznych). Na nagłówki listów składają się: określenia związków rodzinnych nadawcy z adresatem („Mąż”, „Małżonka”, „Syn”, „Córka”), które mogą przybierać także formę zdrobnienia („Zoneczka”, „Żonka”, „Mężulek”); określenia o charakterze ekspresywnym, w których przejawia się stosunek do adresata („Dusza”, „Serce”, „Ukontentowanie”); określenia postulujące stosunek do nadawcy („Dobrodziej”); niekiedy określenia nietypowe, związane z indywidualnym szyfrem stosowanym pomiędzy osobami korespondującymi. Przykładem tego ostatniego są listy pomiędzy parą zakochanych — Adamem Chmarą, łowczym mińskim, i Marianną Orańską: „Wielmożny Mci kochany łowczeńku Dobrodzieju”, „Wielmożna Sercem Kochana Opieczko Dobrodziko” (1753)<sup>10</sup>. A i tu, zauważmy, nie przestają obowiązywać elementy mówiące o stanowisku adresata.

W formułach salutacyjnych tych listów pojawia się imię adresata, często zdrobniałe, np.: „Moja najmilsza Halżusieńka”, (Lew Sapieha do żony, 1610)<sup>11</sup>. Zdarza się także, że formuła salutacyjna składa się z samego imienia, np.: „Tomasiunku” (Barbara Zamoyska do syna, 1605)<sup>12</sup>. Taka intymna bezpośredniość możliwa jest oczywiście tylko w stosunku matki do syna, nigdy odwrotnie.

Nagłówek listu Aleksandra Ludwika Radziwiłła do córki Joanny Katarzyny jest natomiast znakomitym przykładem celowej degradacji adresatki, odmówienia jej wszelkich wyrazów osobistego stosunku, przejawiającej się zamierzonym pominięciem koniecznych elementów formuły salutacyjnej. Formuła salutacyjna listu napisanego w r. 1652 wygląda następująco: „Pani Wojewodzina”<sup>13</sup>. Zagniewany książę odzegnał się od jakichkolwiek związków rodzinnych z adresatką, traktując ją w nagłówku listu jedynie jako osobę w hierachii społecznej. Jednocześnie nie wymienił należnego tytułu „Jaśnie Wielmożnej” ani pełnej nazwy urzędu piastowanego przez męża adresatki (był nim Jakub Wejhert, wojewoda malborski).

Odnotować należy również, że kancelaria królewska stosowała swoje własne formuły salutacyjne: „Urodzony, wiernie nam miły” — dla rycerstwa, a „Wielmożny, uprzejmie nam miły” — dla senatorów. Rozumiemy te formuły jako echo swoiście patriarchalnego stosunku króla do jego poddanych. W zgromadzonym materiale nie spotykamy celowego

<sup>10</sup> Bibl. Narodowa, rkpsy II 9003, k. 3; II 9002/I, k. 1.

<sup>11</sup> Cyt. za: Malewska, *op. cit.*, s. 127—128.

<sup>12</sup> Arch. Zamoyskich, seria 1, cz. II, t. 16, pl. 157.

<sup>13</sup> Arch. Radziwiłłów, dz. IV, t. 3, k. 44, nr 18.

pomijania przez kancelarię królewską elementów formuły, zdarza się natomiast przypadek tytułowania magnata stanowym tytułem „Urodzony”.

### Subskrypcja

O ile w formule salutacyjnej piszący określił osobę adresata, o tyle formuła końcowa, po powtórnym określeniu adresata jest próbą narzucenia przez nadawcę wizji własnej osoby (w formie „punktu widzenia” adresata). Zakończenie, czyli subskrypcję, stanowiąc miały według listowników następujące elementy:

1. Określenie adresata połączone z postulowanym stosunkiem adresata do nadawcy (np. „Waszmości mego wielce Mości Pana i Dobrodziej”). Adresata określano tytułem „Waszmość” (księcia — „Wasza Książęca Mość”), przysługującym całej szlachcie i wyżej postawionemu mieszczaństwu. Autorzy listowników dopuszczali stosowanie tego tytułu w listach do rzemieślników. Określeniem „Pan” zwracano się do całej szlachty (do króla: „Pan a Pan”) i wyższego mieszczaństwa; określeniem „Dobrodziej” — do szlachty i ewentualnie do wyższego mieszczaństwa; „Przyjaciół” — do wyższego mieszczaństwa. Określenia te wzbogacano epitetami: „Miłościwy” — do króla, książąt i wyższej szlachty; „Mościwy” — do pozostałej szlachty.

Do rzemieślników, sołtysa wolnej wsi i chłopów wolnej wsi zalecano podpisywać listy przy użyciu zaimka „Wasz”. W podpisie tych listów nie występowała ta część, która identyfikowała raz jeszcze adresata i postulowała stosunek do nadawcy.

We wszystkich formułach, w których postulowano stosunek do nadawcy, piszący ujawniał się przez użycie zaimka „mego”.

W korespondencji o charakterze intymnym należało tytułować ojca „Waszmość” i wyrażać stosunek między nadawcą a odbiorcą poprzez określenia „Pan”, „Dobrodziej” oraz epitety „Kochany”, „z Serca kochany”. Do syna mieszczańskiego rodzice mieli pisać „Tobie”, w miejsce „Waszmości”. W podpisie tych ostatnich listów nie występowały określenia i epitety postulujące stosunek do nadawcy.

2. Określenie stosunku adresata do nadawcy poprzez określenia i epitety charakteryzujące tego drugiego (np. „uniżony i powolny sługa”). Listowniki dużo mniej precyzyjnie opisują ten element niż inne elementy nagłówek i zakończenia, pozostawiając tutaj pewną swobodę piszącemu, dlatego też nie zawsze znajdujemy w nich wzory dla nadawcy listu. Do nielicznych określeń, jakie odnajdujemy, należy „sługa” — w korespondencji do szlachty i godniejszych osób innych stanów, wzbogacony epitetami „najniższy” — do króla, księcia i wysoko postawionej szlachty; „najuniższy” — do księcia, „uniżony” — do niższych urzędników szlacheckich, „powolny” — do niższych urzęd-

ników szlacheckich i godniejszych osób innych stanów. „Przyjacielem” zalecano określać się w stosunku do rzemieślników i sołtysów wolnych wsi, z dodaniem epitetu „życzliwy”<sup>14</sup>.

3. Podpis nadawcy. Listowniki podają najmniej dyrektyw na temat tego elementu. We wzorach oznaczają podpis literami „N. N.”, w zaleceniach każą wymienić imię lub jego pierwszą literę, nazwisko oraz ewentualną nazwę urzędu lub rangi. List do króla należało podpisywać na samym dole stronicy.

Konfrontacja norm grzeczności zalecanych przez listowniki z materiałem pochodzącym z realnej korespondencji nasuwa, podobnie jak w przypadku formuły salutacyjnej, szereg spostrzeżeń. W formule subskrypcji status społeczny piszącego i adresata ujawnia się w nielicznych tylko przypadkach — pominięciem elementów koniecznych formuły. Do elementów koniecznych formuły subskrypcji zaliczają się w całym omawianym okresie wszystkie te, które zalecane były przez listowniki. Jedynie postulowania stosunku do nadawcy w elemencie zawierającym zwrot do adresata nie uznawano za konieczność w pierwszej połowie w. XVI, a stosowanie zaimka „mego” występowało chwiejnie w XVIII wieku.

Ze znaczącym pomijaniem elementów koniecznych spotykamy się od połowy XVI w. do końca badanego okresu, jedynie w listach wysoko postawionej szlachty do szlachty niższej, zwykle osób pozostających na służbie u nadawców. Brakuje w tej korespondencji tych elementów formuły subskrypcji, które wymieniliśmy w punktach 1 i 2. Owe listy kończą się na ogół poleceniem adresata Bogu, co oznaczało patriarchalność stosunku i wzorowane było zapewne na korespondencji wychodzącej z kancelarii królewskiej.

Relacje pomiędzy nadawcą a odbiorcą listu wyznaczone przez hierarchię społeczną wyrażane są przede wszystkim w formułach subskrypcji realnej przez dobór odpowiednich epitetów i określeń, którymi nadawca określa adresata i postuluje jego stosunek do siebie, oraz przez odpowiednie epitety i określenia, którymi nadawca określa sam siebie, oddając w ten sposób należną grzeczność adresatowi i sygnalizując raz jeszcze intencję listu. Status społeczny piszącego i jego stosunek do adresata wyrażać się może także w sposobie podpisywania listów.

Wyboru określeń i epitetów dokonywano w formule subskrypcji dwukrotnie. Po raz pierwszy — aby postulować stosunek adresata do nadawcy poprzez określenie osoby, do której się pisze. Używano epitetów i określeń takich jak w formule salutacji danego listu. Określenie „Pan” stosowano w całym badanym okresie do wszystkich osób wolnych; „Brat” — w XVII i XVIII w. do osób równych w obrębie stanu szla-

<sup>14</sup> Szymański (op. cit., s. 374) ostro potępił i nazwał pełnym podłości praktykowane w XVIII-wiecznej korespondencji określanie się przez nadawcę mianem „najniższego podnóżka”.



checkiego bądź niższych; „Dobrodziej” — pojawiający się w listach z drugiej połowy XVI oraz z w. XVII, jedynie do wyższych (od szlachty, mieszczan, Żydów i chłopów), od końca XVII w. występuje obok określenia „Pan” w listach szlachty do szlachty równej i niewiele niższej przez cały wiek XVIII. Pojawia się też w XVIII-wiecznej korespondencji szlachty wyższej do dużo niższej, ale rzadko. Wśród określeń adresata pojawiają się też określenia pokrewieństwa i powinowactwa — w listach szlacheckich między równymi, do niższych, czasem do niewiele wyższych. Notujemy też określenia „Fundator” czy „Protektor”.

Spośród epitetów, którymi dopełniano powyższe określenia, najpowszechniejszy był „Miłościwy”, występujący od połowy w. XVI w korespondencji do szlachty od szlachty i osób spoza stanu szlacheckiego (mieszczan, Żydów i chłopów). Pomijała czasem ten epitet szlachta wyższa pisząc do niższej. W analogicznej korespondencji z XVII w. pojawia się coraz częściej epitet „wielce Mościwy”, a w następnym stuleciu występuje on zawsze. Do osób blisko zaprzyjaźnionych zwracano się w drugiej połowie XVII w. epitetem „Kochany”.

Przy określaniu adresata w korespondencji intymnej między narzeczonymi i między małżonkami wyznacza się stosunek do adresata poprzez określenia związków rodzinnych z adresatem: „Mąż”, „Żona”, „Małżonek”; określenia postulujące stosunek do nadawcy: „Pan”, „Dobrodziej”, oraz poprzez zdrobnienia imienia adresata. Stosuje się epitety: „Miłościwy”, „Kochany”, „Sercem kochany”, „Najukochańszy”.

Rodzice w korespondencji do dzieci używali określeń „Syn”, „Córka”, wzbogacając je epitetami „Najukochańszy”, „Sercem kochany”. Dzieci w listach do rodziców używały określeń związków rodzinnych „Ojciec”, „Matka” i określeń postulujących stosunek do nadawcy, np. „Dobrodziej”, wzbogacanych tymi samymi epitetami, którymi w korespondencji rodzinnej wyznaczano stosunki społeczne.

Po raz drugi dokonuje piszący wyboru określeń i epitetów, aby w formule subskrypcji zaprezentować siebie. Występują one w korespondencji realnej w dużo większym bogactwie niż w listownikach, które, jak wiadomo, dostarczają na ten temat wiedzy znacznie mniej szczegółowej niż na temat epitetów i określeń, jakimi zwracano się do adresata lub pisano o nim. Nie znaczy to, że panowała w tym wypadku duża dowolność. Istniał bowiem, jak wykazuje realna korespondencja, zasób konwencjonalnych określeń i epitetów, zmienny historycznie, z którego dokonywano wyboru.

W całym badanym okresie osoby należące do stanu szlacheckiego określały się w korespondencji do osób wyżej od siebie postawionych, równych i niższych w obrębie stanu szlacheckiego, a także w listach do bogatych mieszczan — mianem „służebnik” („służebnica”) lub (od początku w. XVII) „sługa”. „Sługami” określali się w listach do osób wyżej postawionych mieszczanie i czasem chłopci. W stuleciach XVII i XVIII

określenie to jest często zastępowane w listach mieszczan i chłopów do wyższej szlachty (najczęściej są to listy z prośbami) określeniem „podnózek”. W wieku XVIII „podnózek” wypiera niekiedy „sługę”, nawet w korespondencji między równymi sobie osobami pochodzącymi z wyższych warstw stanu szlacheckiego. „Sługą” i w XVIII w. „podnóżkiem” określają się w listach do króla szlachta, mieszczenie i Żydzi.

„Brat” („Siostra”) w sensie osoby równej, bo przynależnej do stanu szlacheckiego, pojawia się w listach szlachty adresowanych do osób równych lub niższych. Z określeniem tym spotykamy się w korespondencji od połowy XVI w. do końca XVIII, choć od drugiej połowy XVIII w. coraz rzadziej.

Określeniem „przyjaciel” podpisuje się szlachta do równej i niższej od siebie szlachty oraz do osób spoza stanu szlacheckiego.

„Poddany” jest określeniem stosowanym w listach (od połowy XVI do końca XVIII w.) mieszczan i chłopów do wysokiej szlachty, a także od szlachty i Żydów do króla.

Obok tych określeń najczęściej spotykanych pojawiają się takie, jak np. „powinny” — w korespondencji od rodziny, której przedstawiciele również często określali się w sposób bardziej szczegółowy, np. „szwagier”, „wuj”, „stryj” itd.

Powyższe określenia również dopełniano epitetami. Najszerzej używany „życzliwy” występuje w praktyce epistolograficznej całego badanego okresu. W obrębie stanu szlacheckiego posługują się nim piszący do równych sobie, niższych oraz wyższych. Używa go wysoka szlachta do osób spoza stanu szlacheckiego (Żydów i mieszczan), zdarza się jednak także w listach mieszczan do szlachty. W wieku XVIII epitet „życzliwy” w korespondencji pomiędzy szlachtą wypierany jest przez złożony epitet „szczerożyczliwy”.

Epitetem „powolny” posługują się w XVI i XVII w. wszyscy w obrębie stanu szlacheckiego. Mieszczenie określają się w ten sposób w listach do szlachty.

„Najniższy” (czasem „niski”) od w. XVI do połowy XVIII służy do określania się niższym wobec wyżej postawionych w obrębie stanu szlacheckiego. W stuleciu XVI spotykamy ten epitet w szlacheckiej korespondencji pomiędzy równymi. Używają go także mieszczenie i Żydzi w listach do szlachty. W całym badanym okresie opatrują nim podpis wszyscy w listach do króla.

Epitet „uprzejmy” znajdujemy w korespondencji od połowy XVI po wiek XVIII pomiędzy wszystkimi warstwami stanu szlacheckiego.

Epitetem „niegodny” posługują się w XVII i XVIII w. chłopci w listach do wysokiej szlachty i Żydzi w listach do króla.

Jako „wierni” deklarują się od połowy XVI po wiek XVIII mieszczenie i chłopci w listach do wysoko postawionej szlachty oraz wszyscy piszący do króla.

„Posłusznymi” określają się mieszczenie drugiej połowy XVI w. pisząc do wysoko postawionej szlachty.

Niektóre spośród wymienionych wyżej epitetów znajdujemy również w korespondencji o charakterze intymnym, kierowanej do narzeczonych, żon i mężów. W całym badanym okresie występują w listach epitety: „najniższy”, „uniżony” — w. XVII i XVIII; „uprzejmy” i „powolny” — w. XVI; „życzliwy” — XVIII wiek. Pojawiają się także epitety charakterystyczne tylko dla tego typu korespondencji: „wiernie miłujący”, „najwierniejszy”, „z serca kochający”, „z serca miłujący”, „najukochańszy”.

Określenia, którymi posługiwano się w tych listach, to znany z korespondencji oficjalnej „sługa”, a w XVIII w. często „podnózek”. W całym badanym okresie używano też określeń związków rodzinnych „mąż”, „żona”.

Rodzice w listach do dzieci określają się jedynie jako „ojciec”, „matka” i — bardzo rzadko — „sługa”. Epitety dopełniające te określenia to przede wszystkim w całym badanym okresie „życzliwy”, w XVII i XVIII w. „miłujący” i „kochający”. W realnej korespondencji dzieci do rodziców i ten element formuły najbardziej przypomina listy oficjalne. Znajdujemy określenia „sługa” i w XVIII w. „podnózek”, dopełnione epitetami „uniżony”, „powolny”, „najniższy”, „najżyczliwszy” i w XVIII w. „szczerze życzliwy”. Rzadko padają tutaj epitety wyrażające stany emocjonalne, np. „z serca kochający”.

W korespondencji dzieci do rodziców nie notujemy również nigdy pomijania elementów 1 i 2 formuły subskrypcji, co zdarza się w korespondencji intymnej kierowanej przez rodziców do dzieci. W całym badanym okresie rodzice często pomijali część formuły subskrypcji postulującą stosunek adresata do nadawcy poprzez epitety i określenia. Do adresata-syna zwracali się: „Waszmość” lub „Waszmość Pan”.

W listach do narzeczonych, żon, mężów brak postulowanego stosunku do nadawcy w elemencie określającym adresata w XVI i w początkach XVII wieku. Jest to związane zapewne z historycznym kształtowaniem się formuły subskrypcji w korespondencji realnej. Natomiast w korespondencji z drugiej połowy XVIII w. pomijano czasami element określający adresata połączony z postulowanym stosunkiem do nadawcy, czasami pomijano również element postulujący stosunek adresata do nadawcy poprzez określenia i epitety charakteryzujące nadawcę, jak to ma miejsce w liście Marianny Orańskiej do Adama Chmary: „proszę napisać do mnie, mnie kochać, Adasiu serdeczny, tym kończę, że i sama kocham. M. Orańska”<sup>15</sup>.

Podpis jest tym elementem, którego w prywatnej korespondencji realnej nie brakuje nigdy. Na podpis składały się:

a) Imię lub imiona. Od połowy XVII w. w korespondencji pomiędzy

---

<sup>15</sup> Bibl. Narodowa, rkps II 9003, k. 26.

szlachtą i do króla pisano coraz częściej jedynie pierwszą literę imienia. Rzadziej było to praktykowane natomiast w listach spoza stanu szlacheckiego. Osoby spoza stanu szlacheckiego zwracając się do szlachty podpisywały na ogół pełne swe imię (w XVI i XVII w. kobiety dodawały jeszcze nazwę gniazda rodzinnego, a w XVIII w. nazwisko panińskie).

- b) Ewentualny tytuł rodowy, który na ogół wymieniano w całym badanym okresie w listach do szlachty i do osób spoza stanu szlacheckiego.
- c) Nazwisko.
- d) Miejscowość, z której nadawca się pisze, wymieniana była w listach XVI i XVII wieku.
- e) Nazwa urzędu piastowanego przez nadawcę wymieniana była w całym badanym okresie, zarówno w korespondencji pomiędzy szlachtą, jak i w listach szlachty do osób spoza stanu szlacheckiego i w listach do króla. Czasami, ale bardzo rzadko, pomijała ją w drugiej połowie XVI i XVII w. szlachta pisząc do równych sobie i, niekiedy, do niższych. W korespondencji XVI-wiecznej spotykamy się też z wymienianiem kilku urzędów piastowanych przez piszącego albo ze skrótem „etc.,” sygnalizującym, że wymieniony urząd nie jest jedynym pełnionym przez nadawcę. Zwyczaj ten w XVII w. zanika. Wymienia się jedynie nazwę najwyższego urzędu. Mieszczanie pisali nazwę urzędu, piastowanej funkcji bądź wykonywanego zawodu.
- f) Informacja o przynależności do stanu mieszczańskiego wraz z nazwą miasta, w którym nadawca mieszkał.
- g) Jeżeli nadawca był Żydem, czasami zaznaczał to w podpisie.

Samym nazwiskiem podpisywała się w drugiej połowie XVII w. wyższa szlachta w listach do niższej.

W całej korespondencji intymnej badanego okresu podpisywano się imieniem (lub jego pierwszą literą) oraz nazwiskiem. Czasami wymieniano nazwę urzędu i tytuł rodowy.

Posługiwano się więc najczęściej w tej korespondencji takimi samymi elementami podpisu jak w korespondencji prywatnej, choć nie przestrzegano tak rygorystycznie jak w tamtej wymieniania wszystkich koniecznych elementów podpisu — nawet w listach dzieci do rodziców.

Rzadziej zdarzają się listy intymne podpisywane samym imieniem, częściej spotykamy korespondencję sygnowaną tylko inicjałami. Ten ostatni typ podpisu występuje w badanym okresie także w korespondencji prywatnej pomiędzy szlachtą. Najczęściej osoba podpisująca się inicjałami była bliżej zaprzyjaźniona z adresatem, ale była to osoba zawsze równa mu lub wyższa, która pragnęła w ten sposób podkreślić swój szczególnie bliski stosunek do odbiorcy.

Istnieje również duża część listów podpisanych przez grupy osób: szlachtę, mieszczan, Żydów, chłopów. Są to najczęściej listy proszące

(supliki), czasem listy w interesach. Korespondencja taka pojawiała się w całym badanym okresie. Rzadziej w tych listach spotkać można szeregi podpisów, częściej wymieniano przynależność stanową nadawców, nazwy piastowanych urzędów i sprawowanych funkcji oraz podawano miejsce pochodzenia nadawców, tj. nazwę wsi, miasta lub ziemi.

Obok polskich formuł inskrypcji, salutacji i subskrypcji notujemy występowanie w badanym okresie na listach i w listach pisanych po polsku — formuł łacińskich (wypieranych w ciągu XVI i XVII w. przez formuły polskie) oraz od połowy XVII do końca XVIII w. formuł francuskich.

Z przedstawionego tu opisu wypływają następujące wnioski: Istniejąca w XVI w. swoboda pomijania niektórych elementów formuł (głównie elementów formuły salutacyjnej) w korespondencji pomiędzy szlachtą oraz znaczne ograniczenie tej swobody w w. XVII, szczególnie w odniesieniu do szlachty niżej postawionej, jest jeszcze jednym dowodem braku rzeczywistej równości wewnątrz stanu szlacheckiego i rosnącej hierarchiczności w obrębie tego stanu.

Charakterystyczne określenia „Pan” i „Brat” mówią jednocześnie o tym, że solidarność w obrębie stanu szlacheckiego była bardzo ceniona. Owa manifestacja solidarności służyła oczywiście nadawcy do pozyskiwania sobie tzw. kresek na sejmach i sejmikach. Być może zresztą, iż zawsze grała rolę wartości pozwalającej przeciwstawić szlachtę jako całość nieszlachcie. Sposób używania tych określeń (nie mógł ich użyć niższy w stosunku do wyższego w hierarchii) wskazuje na to, jak bardzo tracą one wartość wyrazu solidarności w obrębie samego stanu szlacheckiego w miarę potęgowania się nierówności szlacheckiej.

Zwraca uwagę wartość i „obowiązkowość” wszelkich określeń związanych z sytuacją, stanowiskiem społecznym adresata. Nazwy godności i urzędów nie znikają z salutacji nawet w przypadkach bardzo emocjonalnej i intymnej korespondencji.

Osoba wyżej postawiona ma liczniejsze możliwości do wyboru pisząc do osoby hierarchicznie („z wieku i urzędu”) niżej postawionej niż w sytuacji odwrotnej. Ta swoboda stojących hierarchicznie wyżej jest trwałym elementem naszej kultury, obserwuje się ją do dnia dzisiejszego.

## A N E K S

Chcąc uzmysłwić czytelnikowi brzmienie formuł salutacji i subskrypcji w ich realnym zróżnicowaniu, podajemy przykłady takich formuł pochodzące z korespondencji szlacheckiej z pierwszej połowy XVII wieku.

## 1. Formuła salutacji

Równy do równego (majątkiem, urzędem, wiekiem):

Jaśnie Oświecone Książę M[i]łościwy Panie Wojewodo Wileński  
a mnie wielce M[i]łościwy Panie i Bracie<sup>1</sup>

Wyższy do niższego (magnateria i wysocy urzędnicy szlacheccy — do średniej i niskiej szlachty oraz szlachty zależnej od nadawcy):

Mnie wielce M[o]ści Panie Podsedku Brzeski  
Mój M[o]ściwy Panie i Przyjacielu<sup>2</sup>

M[o]ściwy Panie Starosto Trębowelski<sup>3</sup>

Mój Łaskawy Panie Witanowski<sup>4</sup>

P[anie] Oleski<sup>5</sup>

Śmiotanka<sup>6</sup>

Niższy do wyższego (szlachta średnia, niska i zależna od magnaterii i wysokich urzędników szlacheckich — do wysokich urzędników szlacheckich i magnaterii):

Jaśnie Wielmożny M[i]łościwy Panie Podkanclerzy Koronny  
a mnie wielce M[i]łościwy Panie<sup>7</sup>

<sup>1</sup> Aleksander Ludwik Radziwiłł marszałek wielki litewski do Krzysztofa Radziwiłła wojewody wileńskiego, z interesami, r. 1639. Arch. Radziwiłłów, dz. IV, t. 3, k. 32, nr 94.

<sup>2</sup> Albrecht Stanisław Radziwiłł kanclerz wielki litewski do Marcina Aleksandra Buchowieckiego podsędka brzeskiego, w interesach, r. 1650. Jw., t. 1, k. 9, nr 50.

<sup>3</sup> Tomasz Zamoyski wojewoda kijowski do Aleksandra Bałabana starosty trębowelskiego, z prośbą i w interesach, r. 1625. Arch. Zamoyskich, seria II, t. 23, pl. 75b, nr 714.

<sup>4</sup> Albrecht Władysław Radziwiłł do Macieja Witanowskiego starosty mińskiego, w interesach, r. 1617. Arch. Radziwiłłów, dz. IV, t. 1, k. 2, nr 30.

<sup>5</sup> Aleksander Ludwik Radziwiłł marszałek nadworny litewski do Oleskiego, z napomnieniami, r. 1637. Jw., t. 3, k. 32, nr 92.

<sup>6</sup> Albrecht Władysław Radziwiłł kasztelan wileński do swojego namiestnika Stanisława Śmiotanki, z rozkazami i napomnieniami, r. 1634. Jw., t. 1, k. 7, nr 152.

<sup>7</sup> Hermolaus Aleksander Przyłęcki do Tomasza Zamoyskiego podkanclerzego koronnego, z prośbą, r. 1632. Arch. Zamoyskich, seria II, t. 29, pl. 94b, nr 738.

## 2. Formuła subskrypcji

Równy do równego (majątkiem, urzędem, wiekiem):

W[aszej] Ks[iążęcej] M[ości] me[go] M[iłościwego] Pana  
 życzliwy brat i sługa  
 Albrecht Stanisław Radziwiłł  
 Kancl[erz Wielki W. Ks. Litewskiego]<sup>1</sup>

Wyższy do niższego (magnateria i wysocy urzędnicy szlacheccy — do średniej i niskiej szlachty oraz szlachty zależnej od nadawcy):

W[asz]m[ości] m[e]go M[iłościwego] Pana  
 przyjaciel i sługa życzliwy  
 Aleksander Ludwik Radziwiłł  
 M[arszałek] W[ielki] W. Ks. L[itewskiego]<sup>2</sup>

<W listach zawierających polecenie brak pierwszych dwu części formuły.>

Aleksander Ludwik Radziwiłł Książę  
 Marszałek Nadworny W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego]<sup>3</sup>

Niższy do wyższego (szlachta średnia, niska i zależna od magnaterii i wysokich urzędników szlacheckich — do wysokich urzędników szlacheckich i magnaterii):

W[asz]m[ości] me[go] M[iłośc[iwego] Pana  
 najniższy i życzliwy sługa  
 J. Płaza ze <...><sup>4</sup>

<sup>1</sup> A. S. Radziwiłł do Aleksandra Ludwika Radziwiłła marszałka wielkiego litewskiego, z informacjami, r. 1646. Arch. Radziwiłłów, dz. IV, t. 1, k. 9, nr 33.

<sup>2</sup> A. L. Radziwiłł do Andrzeja Soroki, z interesami, r. 1641. Jw., t. 3, k. 32, nr 97.

<sup>3</sup> A. L. Radziwiłł do Oleskiego, z napomnieniami, r. 1637. Jw., nr 92.

<sup>4</sup> J. Płaza do Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, z prośbą, r. 1603. Arch. Zamoyskich, seria I, t. 9, pl. 102, nr 227. (Ostatni wyraz w podpisie nieczytelny.)